Co zrobić ze śmieciami?

2017-09-28

Pozostałości po remontach, stare meble czy sprzęt elektroniczny – zastanawiali się Państwo kiedyś, gdzie można to legalnie wyrzucić? Okazuje się, że wcale nie trzeba zaśmiecać swojego otoczenia. Wystarczy skorzystać z krakowskiej Lamusowni!

Tadeusz Mordarski

Nowe, strzeżone osiedle w centrum Krakowa. Ładne, nienadgryzione jeszcze zębem czasu, oczywiście ogrodzone bloki tworzące zamknięty kwadrat. Na dziedzińcu plac zabaw, ławeczki, oczko wodne, nawet drewniany mostek. Z boku schowana nieco altana śmietnikowa. Nowoczesna, otynkowana, niczym nieprzypominająca starych śmietników. A wokół altany… – Widzi pan, niby nowe osiedle, młodzi ludzie, a na ten syf nie da się patrzeć – narzeka pani Alicja, mieszkanka osiedla.

Walające się krzesła, podniszczone szafy, rozklekotane fotele, stare pralki czy lodówki to codzienny widok setek mieszkańców opisywanego osiedla. – Ten problem to prawdziwa zmora nie tylko tutaj – mówi nam jedna z pracownic firmy sprzątającej. – Ludzie w ogóle się nie przejmują i wyrzucają z mieszkania wszystko, co jest im niepotrzebne, do altany śmietnikowej. Bez względu na gabaryty. Na niektórych osiedlach przy altanach śmietnikowych regularnie widuję nawet stare lodówki czy telewizory. Najważniejsze, żeby mieli czysto i ładnie w mieszkaniu, a to, co poza nim, już ich nie interesuje – dodaje.

Z czym do Lamusowni?

Tymczasem nie wszystkie śmieci można wyrzucać do kosza na zmieszane odpady komunalne. Grożą za to nawet surowe kary. W Krakowie nie ma jednak problemu z pozbyciem się tzw. wielkogabarytowych odpadów. Bez problemu zostawimy je w krakowskiej Lamusowni (ul. Nowohucka 1D).

– Tego typu punkty powstają w celu chronienia środowiska naturalnego, poprawy estetyki miasta oraz zapewniania skutecznej formy odbioru odpadów nadających się do ponownego przetworzenia – mówi nam Piotr Odorczuk, rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Krakowie.

Lamusownia to nie jest wysypisko śmieci, ale nowoczesny obiekt gospodarki odpadami. Można tam zostawić: odpady wielkogabarytowe (np. meble, wannę), sprzęt AGD i RTV, surowce wtórne, zużyte opony, gaśnice, puszki po farbach, oleje, akumulatory, odpady z remontów (gruz, cegła, beton) czy drewno zmieszane i impregnowane.

Można? Można!

W ubiegłym roku krakowianie oddali do Lamusowni łącznie ponad 6,6 tys. ton odpadów! Najwięcej było tych wielkogabarytowych, ale przyjeżdżały też ciężarówki z betonem, gruzem czy tworzywami sztucznymi. – Korzystanie z Lamusowni jest bardzo proste. Przy wjeździe należy zgłosić się do

portierni i zarejestrować się w systemie ewidencji, jeśli robi się to po raz pierwszy – tłumaczy Piotr Odorczuk.

– Na rampę wjeżdża się, jeżeli przywiezione odpady to: wykładziny/dywany, metale, szkło, tworzywa sztuczne, w tym styropian, papier i tektura, gruz, opony, drewno. Z kolei zużyty sprzęt RTV i pozostała elektronika zbierane są w kontenerach na placu za portiernią, natomiast odpady niebezpieczne (resztki farb, smarów, oleje, środki ochrony roślin, świetlówki, akumulatory, termometry rtęciowe itd.) – na parterze budynku za zjazdem z ramp – wyjaśnia rzecznik. Przypomina, że przekazując substancję niebezpieczną, należy posiadać kartę charakterystyki tej substancji. – Każdy przywieziony odpad należy umieścić w kontenerze/pojemniku opisanym nazwą konkretnego odpadu – uzupełnia Odorczuk.

Brygada przyjedzie do domu

– Cieszę się, że takie miejsce w Krakowie powstało – mówi nam pan Krzysztof, którego spotkaliśmy przy wjeździe do Lamusowni. – Właśnie robiłem remont domu i mam trochę gruzu. Jest też stara pralka i zużyte żarówki oraz baterie – wylicza mieszkaniec Kozłówka. – Cieszę się, że idziemy z duchem czasu i dbamy o środowisko. Ale nie chodzi tylko o górnolotne słowa, ale też o zwykły pragmatyzm. Odpady mogę przywieść legalnie pod wskazany adres, a nie muszę się martwić, gdzie wyrzucić gruz czy stare meble. To bardzo korzystne nie tylko dla środowiska i mojego otoczenia, ale także wygodne dla mnie – dodaje.

Jednak nie wszyscy mają możliwość przywieźć odpady osobiście lub skorzystać z pomocy sąsiada czy firmy zewnętrznej. Aby pozbyć się kłopotliwych odpadów, wcale nie trzeba jechać na ul. Nowohucką. Można to zrobić, zostawiając niepotrzebne rzeczy w wyznaczonych przez MPO punktach, zgodnie z harmonogramem, które znajdziemy na stronie **mpo.krakow.pl**. – Potrzebę odbioru elektroodpadów wielkogabarytowych można zgłosić elektrobrygadzie, a odpady tekstylne i starą odzież oddać w ramach programu „100% korzyści”. W obu wypadkach należy zadzwonić pod numer 801 084 084 i umówić się na odbiór sprzed domu – instruuje rzecznik MPO.

Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej **lamusownia.krakow.pl**.